

Krzysztof Kiljański, Poranna nostalgia

Nostalgia z Twoich oczu poranna
Otacza, powoli sączy się jak kawa
Nad nią tańcząca magia
Przyglądam się
I kocham taką Cię
I sam taki jestem
Więc to będzie dzień
Dla czworo oczu tych
I Ciebie i mnie
Cicho Ty na mnie patrz
Swoje za to Ci dam
Ukryte myśli
O chwilach przyszłych
Obojgu nas
Nostalgia z Twoich oczu poranna
Od dawna i ciągle śpiący stół
Ty głaszczesz przebudzone ubrania
Ja chłonę znów
I kocham taką Cię
I sam taki jestem
Więc znów będzie dzień
Dla czworo oczu tych
I Ciebie i mnie
Cicho Ty na mnie patrz
Swoje za to ci dam
Ukryte myśli
O chwilach przyszłych
Obojgu nas
Cicho na Ciebie ja
I będziemy tak trwać
Na taką nutę
Bo to jest smutek
Nostalgia ta